Maj 1929. cena 10 gr

SPORT NA FABRYCE

Jednodniówka

Niech żyje 1 maj!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!

W. O. Z. P. N.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy miały miejsce na terenie Warsz. Okręgowego Związku Piłki Nożnej wydarzenia, które jasno pokazały, jak ZRSS „walczy" z burżuazyjnym sportem. To, co się stało w Warszawie znane być musi robotnikom sportowcom całej Polski, by zrozumieli wreszcie, że pepesowcy mając pełną gębę frazesów o walce ze sportem burżuazyjnym w rzeczywistości ściśle z nim współpracują. W okręgu warszawskim ZRSS skupia bezwzględną większość klubów należących do WOZPN. Oczywiście, że socjal-faszyści nie wyciągną z tego wniosku, że należy natychmiast z WOZPN, jak wogóle ze sportem burżuazyjnym zerwać, ale wprost przeciwnie ujęli w swe ręce Zarząd WOZPN, pozostawając oczywiście w Polskim ZPN i stając na czele wszystkich klubów burżuazyjnych. Choć pozornie kluby jawnie burżuazyjne się zżymają, lecz

w istocie zadowolone są z takiego obrotu rzeczy. Boć przecie ZRSS to również sport burżuazyjny, stosujący inne tylko metody wciągania młodzieży robotniczej, a także większość piłkarzy w Warszawie należy do t. zw. klubów ochotniczych, zmusza Zarząd WOZPN do stosowania socjal-faszystowskich metod pracy, żeby nie dopuścić do wystąpienia mas sportowców robotników z WOZPN. Bowiem coraz częściej rozlegały się w pepesowskich nawet klubach żądania mas zerwania z burż. sportem. Aby więc uniknąć ucieczki mas ze swych klubów należących do WOZPN, ujęli pepesowcy Zarząd WOZPN w swoje ręce, chcąc wmówić robotnikom sportowcom, że teraz cały WOZPN stał się robotniczy i niema poco z niego występować. Przeliczyli się jednak panowie z PPS sądząc, że potrafią otumanić robotników sportowców. Antyfaszystowskie kluby sportowe prowadzą kampanję za występowaniem z WOZPN. Pierwszy RKS „Metal" na walnem zebraniu postanowił do żadnych burżuazyjnych związków nie wstępować. Za „Metalem" poszły inne kluby. Na konferencji antyfaszystowskich klubów sportowych okręgu Warszawskiego tak samo uchwalono zerwać jakąkolwiek łączność z burż zw. sportowemi. 10 klubów zgłosiło przez swych delegatów swą gotowość wystąpienia z WOZPN.

Akcja więc faszystów z ZRSS nie udała się. Sport robot., sport antyfaszystowski zerwał z WOZPN jak wogóle ze sportem burżuazyjnym, zrywając tem samem z ZRSS, który jest składową częścią sportu burż. Na terenie piłkarstwa w Warszawie walka przeciw sportowi burżuazyjnemu prowadzona być winna przy usilnem demaskowaniu ZRSS, jako organizacji reprezentującej sport burżuazyjny, przy równoczesnem maskowaniu go pozornie robotniczym charakterem zeresosowego Zarządu WOZPN. Faszystowski ZRSS raz jeszcze wykazał, że nie jest on organizacją robotniczego sportu. Taktyka socjal-faszystów z ZRSS w WOZPN winna przekonać każdego robotnika sportowca, że ich frazeologja klasowa ma jedynie na celu wciągnąć młodzież robotniczą do szeregów ZRSS, a tem samem do wysługiwania się faszyzmowi.

Walkę ze sportem burżuazyjnym, walkę z faszyzmem prowadzą jedynie antyfaszystowskie kluby sportowe. One też są jedynymi reprezentantami robotniczego sportu.

Precz z socjal-faszystowskim ZRSS!

JAK TWORZYĆ KLUB SPORTOWY NA FABRYCE.

Rozbudowa fabrycznych klubów sportowych jest podstawowem zadaniem antyfaszystowskiego sportu. Chcemy więc dać kilka wskazówek, jak należy taki klub budować.

Na fabrykach, gdzie istnieje lewicowa delegacja, należy oczywiście tworzyć klub w oparciu o nią. Grupa robotników, która występuje z inicjatywą stworzenia klubu winna zwrócić się do delegacji, wyjaśnić jej znaczenie antyfaszystowskiego sportu i zażądać zwołania specjalnej masówki lub też postawienia sprawy klubu sportowego na porządku dziennym najbliższej masówki. Na masówce jeden z tow. winien zreferować znaczenie klubu, nawołując ogół robot. do poparcia. Należy postawić wniosek o poparciu finansowem klubu

przez ogół robotników, n. p. w postaci przeznaczenia przez robotników na rzecz klubu groszowych reszt zarobku (2, 3 itd. grosze), które zwykle stają się łupem kasjera. Przy kilkuset pracujących uczyni to wcale sporą sumę. Ogół robotników na fabryce winien być stale informowany o działalności klubu, klub zaś winien żyć życiem fabryki, brać udział we wszelkich akcjach fabrycznych itd.

Na fabrykach, gdzie niema wogóle delegacji, lub gdzie są one w ręku faszystów czy socjal-faszystów, należy ujawnić klub dopiero z chwilą umasowienia, gdy będzie już dostatecznie mocny, żeby się nie obawiać represyj. Towarzysze, którzy chcą zorganizować klub winni przeprowadzić indywidualną agitację wśród młodzieży robotniczej za wstępowaniem do klubu. Należy natychmiast rozwinąć pracę sportową, żeby móc coraz więcej młodzieży do klubu wciągać. Jako najważniejsze zadanie klubu w pracy na fabryce należy postawić sprawę walki o lewicową delegację jako podstawowy warunek nie stosowanie represyj względem klubu przez fabrykanta.

Na fabrykach, gdzie istnieją kluby fabrykanckie czy pepesowskie, tworzenie antyfaszystowskiego klubu fabrycznego winno się odbywać równolegle z rozbijaniem klubów faszystowskich. Kluby fabrykanckie rozbijać należy od wewnątrz przez wysuwanie takich haseł, jak wyrzucenie z klubu fabrykanta, dyrektorów itd., przystąpienie obowiązkowe wszystkich członków do lewicowych zw. zawod. itp., któreby rozsadzały taki klub. Tam zaś gdzie należenie do klubu fabrykanckiego jest przymusowe, należy tworzyć nielegalne wobec administracji antyfaszystowskie grupy, dążąc do objęcia przez nie całej młodzieży robotniczej. W czasie ogólnych strajków należy wysuwać żądanie zniesienia fabrykanckiego klubu. Kluby socjal-faszystowskie należy rozbijać, demaskując je, wychodząc z konkretnej sytuacji na fabryce.

Najbardziej wskazanemi formami sportu są ze względu na ich masowość i taniość lekko-atletyka, pływanie, gimnastyka, gdy ruchowe a dopiero później piłka nożna. Do pracy instruktorskiej należy przyciągnąć byłych wojskowych, robotników, którzy byli w burż. klubach itd., w pierwszym rzędzie z fabryki.

Antyfaszystowski fabryczny klub sportowy winien pamiętać o ogólnych zadaniach robotniczego sportu i wypełniać je na swej fabryce.

KRONIKA.

Lucerneńska Międzynarodówka Sportowa uchwaliła zakazać należącym do niej organizacjom rozgrywanie jakichkolwiek zawodów z Klubmi należącemi do Czerwonej Międzynrodówki Sportowej. Współpraca z burżuazją rzecz jasna nie została zakazana, a po cichu nwet gorąco zalecana. Uchwała ta pokazuje, że cała Międzynarodówka Socjalfaszystowska jak nasz ZRSS wyraźnie stanęli do walki z rew. obozem robotniczym, zrastając się coraz bardziej ze sportem burżuazyjnym.

* * *

W Berlinie odbył się przed 2 miesiącami międzynarodowy Kongres antyfaszystowski. W Kongresie brali także udział przedstawiciele robotniczych Klubów sportowych z ZSRR, Niemiec i wielu innych krajów. Z Polski wyjechała na Kongres delegacja z posłem komunistycznym Bitnerem na czele. W czasie Kongresu odbyły się

w Berlinie i Wiedniu olbrzymie demonstracje, w której czynny jak zwykle udział brała potężna organizacja Rotfrontkaempferbund, masowa (200 tys. członków) organizacja samoobrony niemieckiego proletarjatu.

* * *

Odbyty Kongres ZRSS stał pod znakiem przysposobienia i przygotowań wojennych. Marszałek Daszyński wygłosił przemówienie, w którem stwierdził że sport robotniczy (czytaj pepesowski) winien organizować przysposobienie wojskowe, żeby bronić państwa. Po nim przemawiał płk. Ulrych, który imieniem Dep. Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowego przyrzekał ZRSS pomoc, pieniądze i kierownictwo. Był również na Zjeździe delegat austrjackiego Szutzbundu (socjalfaszystowska bojówka w Austrji), który pouczał jak organizować i szkolić antyrobotnicze bojówki, ucząc się nawzajem od bogatych w zdobyte na pl. Teatralnym 1 maja doświadczenie pepesowców. Ocenę Kongresu podajemy na innem miejscu.

* * *

Na ostatnim plenarnym zebraniu Zarządu Głównego ZRSS omawiano m. in. sprawę współpracy ze Zw. Mł. Wiejskiej. ZMW pragnie przez stosowanie sportu i wykorzystanie w masach młodzieży chłopskiej popularnych haseł sojuszu z młodzieżą robotniczą powstrzymać odpływ młodzieży chłopskiej. ZRSS jak i Tur idą na rozkaz faszyzmu na wieś, żeby nie dopuścić aby radykalizująca się młodzież chłopska stanęła w obozie bezkompromisowej walki.

* * *

„Kurjer Poranny" z dn 10. III. donosi: „Komitet stołeczny LOPP organizuje kurs przeciwgazowy dla siódmych oddziałów szkół powszechnych m. st. Warszawy". Należenie do tego kursu jest przymusowe.

* * *

W Warszawie od 3 miesięcy trwa strajk robotników i robotnic fabryki włókienniczej „Wola". Strajk wybuchł przeciw racjonalizacji, którą fabrykant zamierzał wprowadzić. W toku strajku robotnicy nie dali się otumanić socjal-faszystom z PPS prawicy, którzy zamierzali strajk złamać, skupili się wokół wybranego przez się Komitetu strajkowego, przystępując równocześnie do tworzenia lewicowego związku włókniarzy. Walka robotników „Woli" poparta została przez ogół proletarjatu, co wyraziło się w zbieranych składkach, rezolucjach i t. d. Robotnicy sportowcy poprzeć powinni walkę włókniarzy „Woli", którzy walczą przeciw przeprowadzonej kosztem wzmożonego wyzysku stabilizaji kapitalistycznej Składki nadsyłajcie na adres Komitetu strajkowego, Żelazna 75-a, m. 4. Bibljoteka naukowa.

* * *

Młodzież chłopska skupiona w Kołach młodzieży przy ZLCh. Samopomoc rozumie znaczenie sportu antyfaszystowskiego, jak o tem świadczą zamieszczone w jej organie „Życiu Młodzieży" artykuły. Sport na wsi przestanie więc być wyłącznie żerowiskiem dla przeróżnych organizacyj faszystowskich.

* * *

W woj. Wileńskiem w niektórych powiatach starostwa uzależniają legalizację klubu sportowego od przyjęcia przezeń instruktora przysposobienia wojskowego.

* * *

Proces apelacyjny Hromady zatwierdził naogół z małemi ulgami długoletnie wyroki na działaczy wyzwoleńczego ruchu białoruskiego. Proces ten zbiegł się z rozwiązaniem przez władze Towarzystwa Białoruskiej Szkoły, masowej organizacji chłopskiej. W związku z procesem Hromady i rozwiązaniem TBS-u miały miejsce strajki w całym szeregu gimnazjów białoruskich. W gimn. Wileńskiem wyrzucono 80 uczniów, których odstawiono pod ekskortą policji do miejsc zamieszkania. Robotnicy i chłopi odpowiedzieli na proces Hromady i rozwiązanie TBS-u masówkami i demonstracjami.

Precz ze ztrzeicem!

ROZWIĄZANIE G. G. S. „PROMIEŃ".

Klub nasz jest jednym z najstarszych i najliczniejszych robotniczych klubów sportowych. Od początku swego istnienia stał nasz klub na straży klasowego chrakteru sportu robotniczego w walce z faszyzmem i socjalzdradą. Za zwalczanie socjalfaszyzmu wydalono nas w 1927 r. z ZRSS. Ostatnie lata naszej pracy to lata szykan i teroru w stosunku do naszego klubu. Pozbawiono nas boisk, sal gimnastycznych, starano się wszelkiemi siłami klub nasz rozbić. Wszystkie te usiłowania jednak zawiodły. Mimo olbrzymich trudności klub nasz stale się rozwijał. Liczba członków wynosiła blisko 400. Dzięki poparciu proletarjatu Warszawy zdołaliśmy uzyskać własny dość obszerny lokal. Mimo braku boisk i sal gimnastycznych praca sportowa rozwijała się w dość szybkiem tempie. Mieliśmy kilka drużyn piłkarskich, liczną sekcję lekko-atletyczną, gimnastyczną, sportów zimowych i t. d. Obok pracy sportowej prowadziliśmy szeroką pracę kulturalno-oświatową w duchu marksistowskim. Mieliśmy koło dramatyczne, chór, koła mandolinistów, koła samokształceniowe, esperantystów i t. d. Bardzo często odbywały się odczyty, wieczorki dyskusyjne, sądy i t. d. na które licznie przybywała robotnicza młodzież z poza klubu.

Rozwój antyfaszystowskiego klubu był solą w oku faszyzmu. Gdy wszelkie szykany i represje nie potrafiły naszego klubu złamać, zamknęła go policja. Przed kilkoma tygodniami wkroczyła do naszego lokalu policja, aresztując blisko 100 znajdujących się w nim towarzyszy. Wszyscy zostali zwolnieni, bo nic przy nich nielegalnego nie znaleziono. Klub jednak za „antypaństwową" robotę zamknięto.

Młodzież robotnicza Warszawy potrafi jednak odbudować swe sportowe organizacje.

Sportowiec.

Z RKS. „METAL".

Z chwilą rozbudowania sekcji młodzieży przy Zw. Zaw. Robotn. Metalowych stanęła u nas sprawa stworzenia klubu sportowego. Wkrótce też powstał RKS. „Metal". Liczba członków klubu dosięgła 120. Zorganizowalismy sekcje piłki nożnej, lekkoatletyczną i pingpongową. Socjal-faszyści napierali na nas ciągle, żebyśmy przystąpili na wzór wszystkich klubów pepesowskich do WOZPN. Myśmy jednak uchwalili na walnem zebraniu do żadnych burżuazyjnych związków nie wstępować. Na konferencji, którą zwołał ZRSS w sprawie

opanowiania zarządu WOZPN, zgłosiliśmy wniosek domagający się natychmiastowego wystąpienia z WOZPN i przystąpienia do tworzenia Rob. Związku Piłki Nożnej. Wniosek ten oczywiście upadł.

Klub nasz brał udział w konferencji antyfasz. Klubów Okr. Warsz. Na Kongres ZRSS wysłaliśmy jednego delegata, który miał złożyć wnioski domagające się wyrzucenia z ZRSS socjalfaszystów, walki z faszyzmem i wojną i t. d. Wiedzieliśmy z góry, że wnioski te zostana na odpowiednio zorganizowanym przez PPS zjeździe odrzucone. Z góry też postanowiliśmy poprzeć delegata warszawskiej konferencji i na jego wezwanie z ZRSS wystąpić. Wnioski zaś zamierzaliśmy zgłosić po to, żeby wykazać delegatom, że jakiekolwiek zmiany, któreby mogły uczynić z ZRSS organizację robotniczą są niemożliwe do przeprowadzenia. Oczywiście, że socjalfaszyści nie dali naszemu delegatowi konf. warsz. dokończyć przemówienia, zrzucając go siłą z trybuny. Opuściliśmy zjazd, nawołując ogół robotników-sportowców do pójścia w nasze ślady.

Natychmiast po zjeździe zabrali się socjal faszyści do naszego klubu. Ogólny atak, jaki przypuścił socjal-faszystowski Zarząd Zw. Metalowców do sekcji młodzieży odbił się i na nas. Sekcja została rozwiązana, zarząd klubu również. ZRSS zaś wyznaczył 2 komisarzy, którzy mieli w klubie zrobić „porządek", Jeden z nich nazwiskiem Wopiński był nawet członkiem naszego klubu, a mimo to zgodził się rozbijać nasz klub z polecenia ZRSS Wszystkie te wysiłki poszły jednak na marne. Na walnem zebraniu n którem było 80 członków, uchwalono jednogłośnie wyrazić pełne zaufanie zarządowi i delegatom na konf. warszawską i kongres ZRSS, przegnać faszystowskich komisarzy i nadal prowadzić pracę w duchu antyfaszystowskim.

Mimo rozwiązania żyjemy i żyć będziemy. Klub nasz w oparciu o fabryki potrafi umasowić swe szeregi w walce przeciw faszystom i socjal-faszystom.

Młody robotnik z „Metalu".

Precz ze sportem jaworowszczykowskim!

KORESPONDENCJA Z ŁÓDZKIEGO WOJEWÓDZTWA.

Łódzki Okręg — to jeden z największych ośrodków przemysłowych Polski, jest zarazem najjaskrawszym przykładem zgniłej gospodarki kapitalistycznej (kryzysy, duże bezrobocie, racjonalizacja i td.).

I dlatego tam ofenzywa kapitału na klasę robotniczą jest przypuszczona z całą bezwzględnością, a szczególnie na najsłabszy odcinek klasy robotniczej — młodzież pracującą.

Praca młodocianych na 6, 8, 10 krosnach, głodowe 12—15 złotowe zarobki, 10 i 12 godzinny dzień pracy, praca nocna dzieci i kobiet — oto w jakich warunkach żyje młodzież robotnicza łódzkiego okręgu.

Ale na tem nie koniec.

Ażeby ujarzmić młodocianych robotników, aby uczynić z nich narzędzie walki z rewolucyjnym ruchem — organizują fabrykanci na fabrykach patronackie kluby sportowe. Kluby takie istnieją na największych fabrykach w Łodzi (Poznański, Szajbler, Geyer, Widzew i t. d.) w Pabjanicach u Kruscl > i Endera, w Ozorkowie, w Zgierzu i t. d.

Na niektórych fabrykach należenie do tych klubów jest przymusowe (Krusche i Ender), a w razie oporu robotników, wydala się ich z fabryki.

U tegoż Krusche i Endera, po dwu latach należenia do klubu, przyjmuje się młodocianego do fabryki.

Kluby te są kreowane bezpośrednio przez administrację danej fabryki oraz przez nasłanych instruktorów przysposobienia wojskowego. Podczas strajków kluby te, wraz z fabryczną strażą ogniową występują jako bojówki łamistrajkowskie, staczając walkę ze strajkującymi robotnikami i t. d.

Tak naprzykład w Pabianicach sekcja bokserska u Krusche i Enderą sprawiła krwawą łaźnię robotnikom, którzy stanęli do walki strajkowej. Młodzież robotnicza powinna przeciwstawić patronackim klubom sportowym swych ciemiężców — antyfaszystowskie, fabryczne kluby sportowe, ich łamistrajkowskiej roli, przeciwstawić zorganizowaną samoobronę robotniczą dla skutecznej walki o swe żądania przeciwko faszyzmowi i socjal-faszyzmowi, o rząd robotniczo-chłopski.

Widzewianin.

Niech żyje sport antyfaszystowski!

ŁAMIGŁÓWKA.

Ułożyć 13 wyrazów o podanem niżej znaczeniu, których pierwsze litery czytane z góry na dół dadzą nazwę instytucji, stojącej na straży interesów międzynarodowego proletarjatu, a obchodzącej swe jedenastolecie w lutym.

1) Kraj kolonjalny wyzwalający się z pod wpływów imperjalizmu.
2) socjal-faszyst. organizacja sportowa w Polsce.
3) Jeden z założycieli I. Międzynarodówki.
4) Droga do zwycięstwa klasy robotniczej.
5) Ojczyzna faszyzmu.
6) Przyrząd lekko-atletyczny.
7) Sport zimowy w ustroju burż. dla prolet. niedostępny.
8) Kraj w Azji, będący terenem kontrrew. powstania wywołanego przez Anglję.
9) Miasto, gdzie odbyła się olimpjada burżuazyjna.
10) To za czem się ugania sport burż.
11) Rob. klub sportowy w Warsz. rozwiązany przez socjal-faszyst. bonzów związkowych.
12) Imię dyktatora.
13) Kraj stojący na czele bloku przeciwsowieckiego.

Za rozwiązanie łamigłówki ofiaruje redakcja wartościową książkę.

Nakładca i redaktor odpowiedzialny: Michał Mazurkiewicz, Borek Fałęcki — Rynek Fałęcki.
DRUKARNIA L. GRONUSIA I S-ki, KRAKÓW, STOLARSKA 6. TELEF. 10-18.